Opłata uiszczona ryczałtem z góry.

Nr. 119. Rok 39.

Wydanie II

Gazeta Grudziądzka

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

W Imię Boże! Za Wiarę i Ojczyznę!

Na wtorek, 18-go października 1932 r.

Czy Stronnictwu Ludowemu grozi rozłam?

Odpadają zgniłe gałęzie — pień jest zupełnie zdrowy

Przed paru dniami prasa sanacyjna podniosła tryumfalny krzyk, głosząc, że w Stronnictwie Ludowem nastąpił rozłam. Powodem tej radości było powstanie piśmidła, które nadużyło nazwisk poważnych działaczy ludowych, a to nietylko bez ich pozwolenia, ale zupełnie bez ich wiedzy i zaatakowało w sposób nieprzyzwoity prezesa Stronnictwa Ludowego na Pomorzu, starego i wytrwałego działacza ludowego senatora Wiktora Kulerskiego.

Różne gadzinówki, to jest pisma utrzymywane z funduszów publicznych ucieszyły się niezmiernie że będą miały w nowem piśmidle gorliwego współpracownika na niwie rozbijania ruchu ludowego, który przez targowe strajki rolników wykazał swą groźną dla bebeków potęgę.

Radość B. B. jest jednak zupełnie płonną.

Niedawno sprzedał się sanacji Michałkiewicz razem ze swoją gazetą „Piast Wielkopolski", oświadczył nawet generalnemu sekretarzowi Stronnictwa Ludowego Bagińskiemu, że jest kupcem i ma wszystko do sprzedania, a pociągnął za sobą tylko parę osobników, znanych jako złodziei grosza publicznego. Jest między niemi poseł Kulisiewicz, któremu zarzucono publicznie, że dopuścił się defraudacji jako burmistrz miasta Błonie, jest Fidelus, który przehulał swoje gospodarstwo i obecnie musi się ratować przed licytacją przez sprzedaż swego sumienia i chłopskich interesów.

Wyrzucenie takich ludzi ze stronnictwa jest okolicznością bardzo pomyślną, gdyż utracjusze, złodzieje, czy też „kupcy" stanowili bardzo przykry ciężar dla stronnictwa, a gdy jak zgniła gałąź odpadli, to ruch ludowy stał się znacznie zdrowszy. Nie ulega wątpliwości, że w stronnictwie, które posiada kilkanaście miljonów ludzi mogą się jeszcze znaleźć wyrodne jednostki, które chcą się sprzedać, a ponieważ same nie przedstawiają żadnej wartości, więc chciałyby pod sanacyjny nóż przyprowadzić parę obałamuconych ludzi, ale dziś ludzie już się znają na farbowanych lisach i nie tak to łatwo wciągnąć w zasadzkę człowieka, który nie ma na sumieniu żadnych szacherek z wekslami na niekorzyść Kasy Spółdzielczej — a takiego, co ma te szacherki, niema co żałować.

Nie jest wykluczone, że ktoś, kto ma na sumieniu ludzką krzywdę przez doprowadzenie do bankructwa instytucji spółdzielczej na blisko półtora miljona złotych i to instytucji, w której się umieściło swoją żonę, swoją siostrę i swoich znajomych i samemu pobierało dwie pensje — chcąc bronić się przed odpowiedzialnością sądową — odda się pod opiekuńcze skrzydła sanacji i za zapewnienie bezkarności za różne sprawki, zobowiąże się do rozbijania stronnictwa ludowego. Nie będzie to jednak żaden rozłam — będzie to tylko oczyszczenie atmosfery z oparów nieuczciwości, które tam, gdzie jest bardzo wielu ludzi łatwo znaleźć się mogą.

„Gazeta Grudziądzka", która od dziesiątek lat wiernie broni interesów ludu wiejskiego, trwać będzie zawsze jak skała przy ich obronie i nie tylko będzie nadal stanowić oparcie dla Stronnictwa Ludowego, ale oświadcza, że dostosuje się zawsze do legalnie wytkniętej linji politycznej stronnictwa Ludowego.

Redakcja „Gazety Grudziądzkiej".

Dalsze igraszki, czy też strajk targowy rolników

Prasa warszawska ujawnia, iż rząd porzuca akcję o zniżenie cen kartelowych, która za wielki rozdźwięk spowodowała w łonie samego rządu i stronnictwie rządowem, a przystępuje do t. zw. planowej walki z kryzysem. W dniach najbliższych ma się odbyć konferencja przedstawicieli przemysłu i rolnictwa pod przewodnictwem księcia Radziwiłła, który jest i rolnikiem i przemysłowcem. Hasłem tej dziwnej konferencji ludzi, którzy wczoraj jeszcze byli bezwzględnymi przeciwnikami jest: uzgadniamy plan walki z kryzysem!

Jest to jeszcze jedna gra na zwłokę dla zagrożonych kartelowców. Ogólny ten plan walki z kryzysem ma się oprzeć na „redeflacji" czyli na małej inflacji — mówiąc poprostu na drukowaniu pieniędzy bez należytego pokrycia. To wszystko jest dopiero w sferze projektów, a tymczasem wszystko zostanie tak, jak jest. A o to właśnie chodziło, o zwłokę. Organ przemysłowców łódzkich należących do B. B. „Prawda" wprost pisze, iż **„rząd świadomie toleruje wysokie ceny kartelowe, ponieważ leży to w jego interesie fiskalnym i socjalnym".**

Jak długo będziemy szukać tego „generalnego środka" na zwalczanie kryzysu?!

Protesty wyborcze przed Sądem Najwyższym

Już w najbliższy poniedziałek, dnia 17 bm. Sąd Najwyższy w Warszawie rozpocznie ponownie rozpatrywać protesty przeciwko wyborom do Sejmu i Senatu. Pierwsze protesty rozpatrzone zostaną z okręgu Nr. 57 Łuck, w następne podziałki pójdą protesty z okręgów Nr. 19 — Radom, Nr. 55 — Złoczów, Nr. 54 — Tarnopol, Nr. 63 — Wilno, Nr. 2 — Warszawa powiat, Nr. 46 — Jasło i Nr. 52 — Stryj.



STRASZNA KATASTROFA SAMOLOTOWA.

Szczątki spalonego wojskowego samolotu angielskiego, który spadł w hrabstwie Surrey na skutek defektu w motorze. Bohaterski pilot tak długo starał się utrzymać płonący samolot w powietrzu, jak długo jego 5 kolegów nie wyskoczyło z samolotu ze spadochronami. Sam oraz dwóch innych pilotów, których spadochrony nie funkcjonowały, ponieśli śmierć.

Konfiskata ulotki

o strajku targowym rolników

Zakłady Graficzne i Wydawnicze Wiktora Kulerskiego wykonały ulotkę wzywającą do strajku targowego rolników w dniach 23 do 30 października. Ulotka ta została skonfiskowana a sąd nadesłał nam następujące postanowienie.

POSTANOWIENIE.

Dnia 8 października 1932 r. Sędzia Okręgowy Śledczy w Grudziądzu w wykonaniu wniosku Podprokuratora IV. rejonu Sądu Okręgowego w Grudziądzu z dnia 7 października 1932 roku w związku z postanowieniem Wydz. Karnego Sądu Okręgowego z dnia 7 października 1932 roku

postanawia

w myśl art. 152 i z 153 kpk. zająć cały nakład ulotki Związku Zawodowego Rolników p. t. „Obywatele Chłopi", wydanej w październiku 1932 w Warszawie przez Zarząd Główny Z. Z. R. a odbitej w Zakładach Graficznych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu, albowiem jak wynika z treści ulotki, celem oddziałania na cenę przedmiotów pierwszej potrzeby jak zboże, masło i inne produkty wiejskie, wzywa się chłopów do powstrzymania się od dowozu tych produktów do miast, co stanowi występek z art. 171 kk.

Sędzia Okręgowy Śledczy
w Grudziądzu
(—) *Cisło.*

Za zgodność:
j. Sekretarz Sądu Okręgowego
(—) *podpis nieczyt.*

Rolnicy francuscy

zapowiadają strajk podatkowy

Ruch agrarny jest we Francji jeszcze młody, ale jak się pokazuje energiczny.

W ubiegłym tygodniu odbył się zjazd 5.000 delegatów drobnych rolników ze wszystkich stron Francji, który powziął uchwałę, iż chłopi francuscy są zdecydowani rozpocząć strajk podatkowy, dopóki ceny produktów rolnych nie podniosą się do dawnej wysokości.

Po zebraniu utworzył się pochód chłopski, który skierował się do gmachu giełdy zbożowej. Tablica, na której notowane są ceny zostala zerwana i rozbita.

Podkreślić należy, że położenie chłopów francuskich jest o całe niebo lepsze niż u nas i ceny produktów rolnych są o wiele wyższe. Ale też chłopi francuscy nie są przyzwyczajeni do nędzy, jaką cierpi nasza wieś i inne mają wymagania.

Rząd francuski postanowił wykupić od rolników 6 miljonów centnarów zboża celem podniesienia cen na rynku.

Koniec sądów doraźnych na Węgrzech

Węgierska rada ministrów uchwaliła ustawę zniesienia na Węgrzech stanu wyjątkowego i sądów doraźnych, a to wobec poprawienia się stosunków, które nie nasuwają już konieczności utrzymywania dalszego tych ostrych zarządzeń.

Skrajna nędza panująca na wsi
zagląda również do dworów

Wspominaliśmy już o tem, że dziennikarz B.B.W.R. Cat-Mackiewicz napiętnował obecny system gospodarczy, który wszystkich i wszystko (naturalnie poza garścią wybranych ludzi, którzy właśnie dziś cieszą się pełną radością życia, pobierając pensje idące w dziesiątki tysięcy złotych miesięcznie) , niszczy bezwzględnie lecz najgorszą nędzę widzi on na wsi, nawet we dworach, o których pisze wprost tragedją tchnący artykuł p. t. **„Gasnące świece“**. Pisze on tak:

„Niejeden publicysta lewicowy będzie zdziwiony, kiedy mu powiemy, że sytuacja materjalna, poziom życia przeciętnego członka kresowego związku ziemian, a więc ziemianina, jest gorsza od poziomu życia dozorcy domowego w Warszawie.“

Wiadomo jednak, że poziom życia warszawskiego dozorcy domowego w ostatnich latach spadł także znacznie, więc los ziemian, wyśpiewujących I. Brygadę, jest nie do zazdroszczenia, a Cat daje nam taki obraz „białego dworu“:

Dwór wielkopański. Dwie białe kolumny biegną do dziurawego dachu, z którego można oglądać lipy w alejach dużego parku. Właściciel tej rezydencji mieszka w jednym pokoju. Na kanapie leży dziecko chore, do którego nie sprowadza się doktora, bo niema środków. Na stole mała lampa naftowa, taka, jaką przed wojną wieszano w ubikacjach, aby zużyć jak najmniej nafty. Nie jest to przykład odosobniony.“

Po tryumfalnych przyjęciach jakie urządzano w Nieświeżu dla twórcy ideologji i dla Kostka Biernackiego, dziś niejeden entuzjasta śpiewa: — miałoś pański dwór... ostał ci się jeno, ostał ci się jeno sznur. —

Olbrzymia afera parcelacyjna
Trzystu oszukanych na miljon złotych

We Lwowie aresztowano — jak to już donosiliśmy, adwokata Selzera. Aresztowanie to odkryło kulisy olbrzymiej afery na tle parcelacji majątku Zuków, w pow. stanisławowskim, własności spadkobierców ś. p. marsz. Teodorowicza.

Główną rolę w tej aferze odegrał niejaki Karol Bernhaut, zamieszkały we Lwowie, trudniący się zawodowo pośrednictwem sprzedaży majątków ziemskich. Jeszcze za życia ś. p. marsz. Teodorowicza, zdołał wkraść się w łaski starca, który obdarował go w testamencie znaczniejszym legatem w postaci pięciowłókowej działki ziemi. Po śmierci właściciela Bernhaut namówił spadkobierców, (w celu uniknięcia skomplikowanych formalności działowych), do parcelacji majątku, którą zajął się sam. Począł sprzedawać ziemię okolicznym włościanom, ukrywając przed nimi okoliczność, że majątek obciążony jest pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego i Galicyjskiej Kasy Oszczędności w wysokości 60.000 dolarów. W ten sposób oszukał przeszło 300 parcelantów na sumę miljona złotych.

Rola adwokata Selzera polegała na puszczaniu w obieg weksli kaucyjnych, które nowonabywcy składali w jego kancelarji, jako depozyt, oczywiście nienaruszalny.

Z polecenia prokuratora w sobotę wieczorem aresztowano Bernhauta w jego mieszkaniu.

Afera ta, jedna z największych na tem tle w Polsce, dowodzi, jak bardzo zabagnione są nasze stosunki parcelacyjne. Z jednej strony utrudnia się właścicielom parcelację przy pomocy tysiąca formalności, czynionych przez urzędy ziemskie, a z drugiej oddaje się ich na łup podejrzanych aferzystów, rzekomych specjalistów parcelacyjnych, którzy wmawiają w swe ofiary, że tylko oni, przy swoich „stosunkach“ w urzędach ziemskich mogą otrzymać zatwierdzenie planu parcelacyjnego i przeprowadzić parcelację.

Im młodszy cenzor, im mniej umie, tem więcej kreśli czerwonym ołówkiem

Wieloletni prezes Rady ministrów Francji Clemenceau, znany jako najlepszy organizator sił moralnych i fizycznych narodu francuskiego, jako „ojciec zwycięstwa“ był z początkiem wojny wydawcą i redaktorem opozycyjnego czasopisma „L' Homme Libre“. Czasopismo to umieszczało dość często krytykę niewłaściwych posunięć rządu, za co było przez cenzurę wojskową nielitościwie konfiskowane, tak że Clemenceau zmienił tytuł swego pisma na „L' Homme enchaîne“ „Człowiek zakuty w kajdany“.

W sprawie tych konfiskat interwenjował Clemenceau jeszcze jako zwykły działacz polityczny w cenzurze a wrażenia swoje opisał w następujący sposób:

„Przyjął mnie młody człowiek w mundurze kapitana, bardzo uprzejmy i układny, zanadto uprzejmy i układny, czego nie lubię.

— Młody człowieku — spytałem go. — na czym właściwie polega Wasza polityka prasowa?

Młody człowiek zmarszczył jowiszowe brwi: „L'homme libre“, panie prezydencie — odpowiedział z namaszczeniem — działa na szkodę interesów Francji.

— Młody człowieku — zwróciłem mu spokojnie uwagę — jest pan zbyt młodym na to, by mógł pan osadzać. Co szkodzi interesom Francji: nie wystarczy mieć rangę kapitana, trzeba jeszcze coś niecoś umieć.

Młody człowiek obraził się...

Spotkałem go później, jako prezydent Rady Ministrów i minister wojny; mogłem go posłać na front, by się czegoś koniec końców nauczył, ale opowiadanoby, że się mszczę za tamtą rozmowę; więc kazałem go posłać do taborów... Tam był na swoim miejscu, — ten, który bezczelnie „kontrolował“ mój patrjotyzm“.

Plan Kronprinca przywrócenia monarchji

W związku z ożywioną działalnością, jaką ostatnio rozwija były kronprinz, socjalistyczny „Vorwärts“ publikuje sensacyjne rewelacje. Dziennik pisze, że były kronprinz miał wielokrotnie spotykać się z rozmaitemi osobistościami ze świata politycznego i że złożył on następującej treści oświadczenie: „Papen, Schleicher, Hindenburg i on, jako były kronprinz, wiedzą dobrze, czego chcą i panuje między nimi zupełna zgoda. We właściwej chwili Hindenburg wyznaczy go na regenta, a sam ustąpi. Kronprinz oprze się o Reichswehrę, policję i na 400.000 uzbrojonych Stahlhelmowcach.

Nie dojdzie nigdy do powtórzenia się wypadków z dn. 9 października. Inicjatorzy tego planu zdecydowali się walczyć za swoją sprawę i umrzeć za nią, jeśli będzie to konieczne. Rupprecht von Wittelsbach przyłączy się do tych planów i tem samem wtedy, kiedy kronprinz zostanie regentem, stanie on na czele monarchji naddunajskiej“.

„Vorwärts“ zobowiązuje się dowieść, że tego rodzaju oświadczenie było składane przez byłego kronprinza. Ponieważ, zdaniem pisma, plan kronprinza zawiera wszelkie cechy zbrodni stanu, dziennik zwraca się do kanclerza Papena, Schleichera i Gayla z pytaniem, czy zamierzają wyciągnąć stosowne konsekwencje i czy zabierze w tej sprawie głos nadprokurator Rzeszy. Dziś wieczorem ukazało się oficjalne dementi, w którem powyższe doniesienie nazwane jest „produktem czystej fantazji“.



KRÓLOWA BELGIJSKA PRZY URNIE WYBORCZEJ.
Królowa Elżbieta belgijska (w futrze) przy urnie wyborczej podczas wyborów komunalnych, które odbywają się we wszystkich miastach belgijskich.

Nie będzie zniżki cen tytoniu.

W związku z ponawiającemi się pogłoskami o rzekomo planowanej dalszej zniżce cen wyrobów tytoniowych, jest agencja „Iskra“ upoważniona przez czynniki miarodajne do kategorycznego stwierdzenia, że żadne dalsze zniżki nie są przewidziane.

Bunt bezrobotnych w Anglji

Rozruchy bezrobotnych ponowiły się znowu w Belfaście. Tłum usiłował uniemożliwić ruch uliczny, obrzucając kamieniami szyby wystaw, samochody i tramwaje. Policja rozpraszała manifestantów, lecz po pewnym czasie zaatakowały policję większe siły. Dano kilkanaście strzałów z tłumu. Policja odpowiedziała salwą. W czasie rozruchów, 15 osób odniosło rany. Ostatecznie spokój został przywrócony. Z pośród ranionych w czasie wspomnianych rozruchów jedna osoba zmarła w szpitalu a dwie znajdują się w stanie ciężkim. Rany odniosło również 2 policjantów.

Kostek Biernacki zakochany w praworządności

W ciężkich czasach dobrze jest czasem uśmiać się nieco, to też nie bez humoru opowiadają wtajemniczeni o przemówieniu, jakie wygłosił w odpowiedzi na powitanie urzędnika nowomianowany wojewoda poleski, pułk. Kostek Biernacki.

W przemówieniu b. komendanta brzeskiego uderza przedewszystkiem **nadzwyczajne umiłowanie praworządności:**

„Życzę sobie — mówił m. in. Kostek Biernacki — aby panowie traktowali na równo wszystkich obywateli, pamiętając o tem, że niema obywateli pierwszej i drugiej klasy. Ten jest obywatelem, który trzyma się prawa, postępuje według niego, a dla takiego należy wszystko zrobić“.

„Przez całe moje życie przyświecała mi i była moim drogowskazem polska racja stanu i poza nią nic dla mnie nie istnieje“ (??!!)

Przechodząc do spraw bardziej wewnętrznych wojewoda oświadczył, że życzy sobie, aby każdy urzędnik był zawsze czysto ubrany, miał uśmiechnięty i przyjemny wyraz twarzy — inaczej bowiem interesant może pomyśleć, że władza odnosi się do niego z niechęcią.

Przedewszystkiem zaś p. wojewoda żąda od urzędników, by codziennie byli ogoleni.

Podobno urzędnicy zdołali podczas tego przemówienia zachować poważny i przyjemny wyraz twarzy.

Chorobliwe brednie

Chełmżyńskie piśmidło w swoim pierwszym programowym numerze umieściło artykuł zatytułowany „Wojna z Niemcami“, w którym znajdują się wprost niepoczytalne elokubracje w następującym stylu.

„Ale tu u nas, na terenie Pomorza, gdzie mieszka w tej chwili poważna część ludności, która niedawno z centralnych dzielnic Polski przybyła, a którą na wspomnienie wojny z Niemcami dreszcz przerażenia przesywa — tu nietylko prasę bym poskromił, lecz pozamykałbym wszystkie zbyt mocno krzyczące LOPP'y, ponieważ ich wrzaski więcej szkody jak pożytku przynieść mogą.“

A więc dziś, gdy cały świat zajęty jest bezczelną napastliwością Niemiec, który oświadczył, że wbrew wszelkim układom zbroją się i zbroić się będą, gdy najpoważniejsi politycy w kraju i zagranicą, gdy nawet przyjazne Niemcom gazety oświadczają, że byliśmy prawie o włos od wojny, taki sobie pismak i paszkwilant ośmiela się grozić zamknięciem tak poważnym instytucjom obrony narodowej jak „Liga obrony powietrznej państwa“, której celem jest nietylko zabezpieczenie naszych granic, ale również obrona życia poszczególnych mieszkańców Polski, za to, że ośmielają się zwracać uwagę na niemieckie bezpieczeństwo i niepokoić drżącego ze strachu pana redaktora. W dalszym ciągu artykułu tenże pismak, działając widocznie w interesie prusaków, wyciągających chciwą łapę po nasze Pomorze — usypia polskie społeczeństwo, pisząc:

„Ale dziś, gdy krzyczą o wojnie z Polską, gdy tą wojną grożą, to możemy jeszcze spać spokojnie, zwłaszcza, że wiadomem nam jest, iż Niemcy w chwili obecnej... zdolne są zaledwie do... krwawej rewolucji we własnym kraju, gdzie sie mogą mordować... nożami.“

Cały świat widzi jawne i tajne zbrojenia niemieckie, przed paru tygodniami odbyły się na samej prawie granicy polskiej niemieckie manewry, w których wzięły udział dwie olbrzymie armje zaopatrzone w tysiące czołgów, samolotów, zbrojne w ciężką artylerję — w gazy trujące itd. Cały świat słuchał mowy Herriota w Grammat, który przedstawił światu, że cała młodzież niemiecka przechodzi wyszkolenie wojskowe i jest przepojona nienawiścią do Francji i Polski, a taki sobie pismak twierdzi, że Niemcy są uzbrojeni tylko w noże, więc możemy spać spokojnie.

Jestto rzeczą zupełnie jasną, że jeżeli autor takich bredni nie jest umysłowo chorym — to jest chyba na pruskim żołdzie.

Już grasują wilki

Z Nowogrodzkiego donoszą, że w gminie rakowskiej oraz iwienieckiej pojawiły się wilki, które prawdopodobnie przedostały się z terenu Białorusi Sowieckiej, gdzie w lasach granicznych w okolicach Zasławia urządza się masowe obławy na tych szkodników.

Wilki napadają na zwierzęta pasące się na pastwiskach, wieczorem zaś zuchwałość swą posuwają do tego stopnia, że wdzierają się do stajń i obór. Niedawno n. p. w gminie iwienieckiej jeden z gospodarzy wiejskich zastrzelił w oborze wilka, który dostawszy się tam udusił cielę.

W niedzielę urządzono z udziałem oficerów K. O. P. obławę na szkodników. Zabito dwa wilki.

W poniedziałek na drodze pomiędzy Mołodecznem a Wołożynem wilki napadły na przejeżdżającą furmankę. Napadnięci oddali szereg strzałów i popędziwszy konia, zdołali ujść cało z opresji.

Pozatem już od bardzo dawna grasują po wsiach innego gatunku wilki, które stokroć gorzej niszczą rolników niż wilki naturalne.

Autonomia uniwersytetów w niebezpieczeństwie

Niepokojąca koła uniwersyteckie sprawa ograniczania autonomji wyższych uczelni weszła w stadjum rozstrzygające.

Ministerstwo oświaty opracowuje projekt nowej ustawy o wyższych uczelniach, którego główne zasady przedstawiło już tzw. grupie oświatowej B.B.

Projekt ten ma podobno być wniesiony do Sejmu do załatwienia drogą pełnomocnictw.

Przewiduje on m. in., że wybór rektora musi być zatwierdzony przez ministra oświaty, oraz zawiera postanowienie, że od decyzji rektora i senatu akademickiego przysługuje zainteresowanym prawo odwołania się do ministra oświaty.

Podobno wspomniane postanowienia projektu wywołały duże zastrzeżenia nawet wśród posłów sanacyjnych, w szczególności wśród profesorów wyższych uczelni.

Proces dwóch rządów w Lipsku

Rozpoczęła się przed trybunałem stanu w Lipsku rozprawa, której przedmiotem jest zatarg między byłym rządem pruskim a rządem Rzeszy. Powodem zatargu było jak wiadomo, mianowanie w dn. 20 lipca br. komisarza Rzeszy w Prusach oraz zawieszenie członków gabinetu w ich urzędowaniu. Proces wzbudził wielkie zainteresowanie. Rozprawa potrwa prawdopodobnie trzy dni.

Krwawe zajście w lesie

Na tle kradzieży drzewa z lasu doszło we wsi Niwie pod Daleszycami w powiecie kieleckim do krwawego zajścia. Mianowicie gajowy nadleśnictwa Daleszyce zatrzymał dwóch osobników na kradzieży drzewa. Ci ostatni stawili gajowemu opór tak, iż gajowy w obronie własnej użył broni palnej, zabijając jednego z robotników. Zaalarmowana wypadkiem tym ludność w liczbie około 300 osób, usiłowała dokonać samosądu nad gajowym. Przybyły na miejsce patrol policji w sile 2 szeregowych zdołał przeszkodzić napaści na gajowego; jednakże został również przez tłum zaatakowany gradem kamieni tak, iż zmuszony był dać strzały ostrzegawcze. Gdy te nie odniosły skutku, strzelili do tłumu, w wyniku czego 2 osoby zostały zabite a jedna raniona.

KATASTROFA KOPALNIANA.

W kopalni Plank Lane w Lancashire w Anglji wydarzyła się straszliwa katastrofa kopalniana. Podczas zmiany załogi oberwala się winda i runęła w głąb szybu. 19 górników, jadących windą zostało zabitych.

JERZY SZABLICA. 74

„Miasto zbrodni“

REPORTAŻ POWIEŚCIOWY

Ale w ciemnej czeluści krętych schodów, wiodących do podziemi, poczuł się jednak nieswojo. Głucho dudniły ciężkie kroki przewodników w mrocznym korytarzu, niesamowicie zabrzmiał głos wartownika u wylotu korytarza:

— Stop! Hasło.

— Chicago gemk.

Snop światła padł na twarz odpowiadającego, potem na jego towarzysza i zatrzymał się dłużej na Mancrofcie. Reporter mimowoli ścisnął mocniej kolbę rewolweru w kieszeni.

— Wejdzcie! — ozwał się głos wartownika.

Sydney Mancroft odetchnął, ale trzask zamykających się za nim żelaznych drzwi zdał mu się trzaskiem wieka trumny.

Nie była to jednak trumna, a olbrzymia, w półmroku pogrążona sala. Wzdłuż ścian stały stoły, za któremi siedziało, paląc, pijąc, rozmawiając i grając w szachy, kilkudziesięciu mężczyzn. Ale ku zdumieniu reportera żaden z nich nie pił wódki, żaden nie grał w karty; te zabawy były zabronione w klubie.

Nikt nie troszczył się o przybysza i Mancroft mógł się oddać spokojnie obserwacji. Tłum, wypełniający salę, był najdziwniejszem zbiorowiskiem, jakie kiedykolwiek widział. Obok rudowłosego Irlandczyka siedział śniady Sycylijczyk, opodal typowy Yankes ćmił fajkę, zgóry spoglądając na swego sąsiada — lewatyńca, który ze wschodnią żywością coś mu opowiadał. Nieco dalej krzywonosy potomek Judy rozgrywał partję szachów z flegmatycznym Niemcem, uśmiechnięty Chińczyk potakiwał wywodom Rosjanina o kałmuckiej twarzy. Murzynów naliczył Mancroft kilkunastu, czerwonoskórych trzech. Byli w tej sali przedstawiciele niemal wszystkich ras i narodów. Przeważali Włosi.

W pewnej chwili gdzieś w głębi zahuczał gong i otworzyły się podwoje, wiodące na szeroki korytarz. Wszyscy powstali z miejsc i poszli ku drzwiom. Po jednemu przechodzili korytarzem, rzucając u jego wylotu hasło wartownikom, do drugiej sali.

Mancroft przez chwilę nie wierzył własnym oczom. Sala ta mniejsza niż pierwsza, lecz rzęsiście oświetlona, robiła wrażenie sali przyjęć pałacu możnowładcy. Na ścianach wisiały cenne gobeliny, i obrazy sławnych mistrzów, a meble pochodziły z najlepszych pracowni.

Lecz nie to wprawiło Mancrofta w zdumienie, a widok kilkunastu mężczyzn, zgrupowanych na podjum za stołem, okrytym czarnem suknem, wokół wytwornie ubranego, przystojnego młodego człowieka o atletycznej budowie. Twarz jego była miła, ujmująca opromieniającym ją uśmiechem. Bystre oczy, czyniąc przegląd, spoczęły przez chwilę na twarzy reportera, usiłując go przeniknąć do głębi. Mancroft spokojnie wytrzymał to spojrzenie.

Al Capone usiadł i zaczęła się ceremonja przyjmowania adeptów. Razem z Mancroftem było ich trzech.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Ostatnia niedziela października

dniem walki z pornografją

(KAP) Ks. Dr. Stanisław Łukomski wydał zarządzenie w sprawie uroczystości ku czci Chrystusa Króla.

„W ostatnią niedzielę października — czytamy w zarządzeniu ks. Biskupa — będziemy obchodzili uroczyste święto Chrystusa Króla. Ojciec św. ustanowił tę uroczystość w tym celu, ażeby w czasach, gdy się w świecie wszystko załamuje i widać coraz głębszą przepaść pod nami tak materjalną jako też moralną — przypomnieć ludziom, iż Chrystus żyje, światem kieruje, losy ludzkie w swem ręku Bożem trzyma i że wszyscy muszą z Nim się liczyć, gdyż jest Królem świata i ziemi i Panem wszystkich panujących.

Święto Chrystusa Króla winno się tedy stać wspaniałą manifestacją wszystkich organizacyj katolickich i głównem świadectwem, że pragniemy panowania Chrystusowego w naszych rodzinach i w całem społeczeństwie. Zechcą więc WW. Ks.Ks. Proboszczowie zawczasu przygotować obchód tej uroczystości, która nie powinna ograniczyć się tylko do ściśle kościelnej, lecz także i poza kościołem powinni wierni dać wyraz swoim uczuciom i przekonaniom i na akademjach w tym celu zorganizowanych wyraźnie i stanowczo podkreślić, że Chrystus Pan ma żyć i królować wśród nas.

A ponieważ tegoroczne święto Chrystusa Króla decyzją Najdostojniejszego Episkopatu odbędzie się pod hasłem: **„Walka z bezwstydem i z pornografją w druku i obrazku“**, należy wytężyć wszystkie siły, celem uświadomienia parafjan o szkodliwych skutkach niemoralności, która coraz jawniej i czelniej występuje i pouczenia ich o wartości i posłannictwie drukowanego słowa katolickiego.

Wynikiem zaś ostatecznym tej uroczystości powinna być silna propaganda dobrej prasy, aby przez nią Chrystus Pan zapanował w sercach jednostek i w całym naszym narodzie.“

W sprawie wynagrodzenia i warunków pracy dróżników

Zarząd główny Związku Niższych Funkcjonarjuszów i Pracowników Państwowych R. P. złożył ministrowi komunikacji memorjał w sprawie uposażenia i warunków pracy dróżników.

W memorjale podkreślona jest niezwykle ciężka sytuacja materjalna dróżników, których wynagrodzenie wynosi około 60 zł. miesięcznie. W jednym z punktów memorjału Związek przedstawia również konieczność przyznania dróżnikom dwugodzinnej przerwy obiadowej, celem umożliwienia dróżnikowi udania się do domu dla spożycia posiłku. Obecnie dróżnicy pracują przez 11 godzin bez przerwy, przyczem nie wolno im ani na chwilę oddalić się z posterunku służbowego, skutkiem czego przez cały ten czas znajdują się bez pożywienia, albowiem nie posiadają środków materjalnych na dokupywanie żywności.

Radjoprogram z Warszawy

Środa, 19. 10.: 12,10 16.25 i 17,20 muzyka z płyt gramofon.; 16.00 dla dzieci: „Zwierzęta też się muszą uczyć“ i „Stuku-stuku, dzięcioł stuka“; 16.40 odczyt; 17.40 „Opieka nad młodzieżą bezrobotną“; 18,00 muzyka lekka i tan.; 19.20 skrzynka pocztowa rolnicza; 19.30 feljeton: „Realizm w literaturze współczesnej“; 19.45 prasowy dziennik radjowy; 20.00 muzyka lekka; 20.50 koncert kameralny; 22.00 „Na widnokręgu“; 22.15 i 23.00 muzyka taneczna.

Czwartek, 20. 10.: 12,10 15.50 16.30 i 17,00 muzyka z płyt gramofon.; 16.00 „Co można zrobić z kaszy“: 16.40 „Naprawa ustroju Polski w XVI wieku“; 17.40 odczyt aktualny; 18.00 muzyka taneczna; 19.20 komunikat rolniczy; 19.30 kwadrans literacki: „W poszukiwaniu skarbów“; 20.00 muzyka lekka; 21.30 słuchowisko: „Światło w grobie“; 22.15 muzyka taneczna

NAJCIEKAWSZE Z DNIA

Z Polski.

SENSACYJNE ARESZTOWANIA ADWOKATÓW.

W Łodzi dokonano sensacyjnego aresztowania znanego adwokata Missało pod zarzutem popełnienia nadużyć na stanowisku syndyka masy upadłościowej pewnej firmy.

Ponadto urząd prokuratorski prowadzi dochodzenia przeciwko 8-miu innym adwokatom, podejrzanym o popełnienie podobnych nadużyć.

HRABIA ZŁODZIEJEM

Policja lwowska aresztowała i osadziła w więzieniu nie byle jakiego złodzieja, bo młodego hrabicza M., syna znanego we Lwowie arystokraty, zajmującego wybitne stanowisko w bankowości.

Młody hrabicz potrzebując widocznie gotóweczki na swoje hulanki, skradł swemu przyjacielowi złoty zegarek, który następnie zastawił w lombardzie, kwit zaś lombardowy odprzedał pascrowi.

Złodziejstwo hrabicza wydało się po znalezieniu w czasie rewizji u tego pasera, owego kwitu lombardowego. Jak się okazało arystokratyczny złodziej ma na swojem sumieniu już szereg oszustw i kradzieży, zawsze jednak umiał wydostać się z opresji dzięki stosunkom swej arystokratycznej rodziny.

Niezwykły ten złodziej siedzi obecnie w więzieniu

NIEBYWAŁY PROCES O KRADZIEŻ SAMOLOTU.

Przed Sądem Okręgowym w Warszawie odbędzie się niedługo sensacyjny proces o kradzież samolotu. Sprawa ta przedstawia się następująco: Pewien pilot wsiadł do samolotu dla odbycia określonego lotu. Tymczasem jednak, mając zgóry ułożony plan, pojechał zagranicę z zamiarem niepowracania do Polski i zatrzymania samolotu dla siebie. Pilot wylądował na terenie jednego z państw ościennych i tu został aresztowany i wraz z przywłaszczonym samolotem odstawiony do granicy i oddany w ręce władz polskich.

Pilot ten tłumaczył się, że zagnała go burza. Ustalono jednak, że zbiegł wraz z samolotem według ułożonego zgóry planu. Odstawiono go wobec tego do Warszawy i oddano do dyspozycji władz sądowych, które osadziły go w więzieniu.

ARESZTOWANIE ŁAPOWNIKÓW Z MIN. SKARBU.

Władze sądowe aresztowały w Warszawie dwóch urzędników Min. Skarbu, którym zarzuca się łapownictwo. Aresztowanych osadzono w więzieniu.

Ze świata

NIEMIECKIE MANEWRY NA POGRANICZU ŚLĄSKA.

W pobliżu granicy polsko-niemieckiej na Górnym Śląsku odbyły się przed kilku dniami wielkie ćwiczenia wojskowe, prowadzone pod kierownictwem oficerów sztabu generalnego i z udziałem wszelkich rodzai broni.

W czasie ćwiczeń prowadzono tak silną kanonadę, że wywoływało to niepokój u mieszkańców pogranicza.

ZNOWU TRZĘSIENIE ZIEMI W GRECJI.

Na półwyspie Chalcedońskim w Grecji oraz w Macedonji odczuwano silne wstrząsy ziemi. Ludność w popłochu opuszcza miejscowości, chroniąc się na tereny niezabudowane. Bliższych szczegółów brak.

TAJEMNICZE SZCZĄTKI SAMOLOTÓW NA MORZU.

W zachodniej części morza śródziemnego natrafiono na szczątki samolotów niewiadomego pochodzenia. Ponieważ dotychczas brak wiadomości o dwóch samolotach turystycznych, które wystartowały ostatnio z lotniska Orly do Algieru, jest bardzo prawdopodobnem, że chodzi tu o szczątki tych samolotów.

KATASTROFA EXPRESSU.

Pociąg pospieszny na szlaku Paryż — Bazylea z niewiadomych dotychczas przyczyn wykoleił się w odległości 44 klm. od Paryża. 5 osób odniosło rany.

Według ostatnich wiadomości katastrofa nastąpiła w chwili, gdy pociąg jechał z szybkością 110 klm. na godzinę. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności katastrofa pociągnęła za sobą tylko kilkanaście osób poranionych.

OBERWANIE CHMURY NAD FRANCUSKĄ RIWIERĄ.

Nad francuską Riwierą rozszalała się gwałtowna burza, która przybrała specjalnie groźne objawy w okolicy Nicei. Burza była połączona z oberwaniem chmury, tak, że niektóre dzielnice Nicei zostały prawie że dosłownie zalane wodą.

Szkody wynoszą, według prowizorycznych obliczeń, 15 miljonów franków.

OPIECZĘTOWANIE KAS MIN. SKARBU W ALBANJI.

W albańskiem ministerstwie skarbu w stolicy Albanji Tiranie, opieczętowano kasy, po przeprowadzeniu gruntownej rewizji. Powodem tych niezwykłych zarządzeń były malwersacje i nadużycia, jakich się dopuściło szereg urzędników ministerstwa.

ODKRYCIE BOGACTW WYMARAŁEGO SZCZEPU.

W czasie prac naukowo-badawczych, prowadzonych w łańcuchu górskim Andów w Peru w Ameryce Południ., odnaleziono liczne ślady bardzo wysokiej cywilizacji potężnego ongiś szczepu ludzkiego, który wyginął doszczętnie. Wyprawa naukowa odkryła w Andach dolinę, której od niepamiętnych czasów nie tknęła noga ludzka. W dolinie tej odkryto liczne budynki, zamki, wieże, tunele, wodociągi, drogi itd.

W czasie prac wykopaliskowych prowadzonych w tej dolinie, znaleziono bezcenne dzieła sztuki oraz około 140 brył złota, każda wielkości pięści. Prócz tego znaleziono złote pancerze i naszyjniki.

Wartość ogólna znalezionych przedmiotów, która jest olbrzymia, nie została dotąd oszacowana.

Dokumenty chwili

W Łodzi zdarzył się straszny wypadek.

Jeden z lokatorów domu przy ul. Zgierskiej, wychodząc z mieszkania (na II piętrze), przez roztargnienie zatrzasnął drzwi za sobą, zostawiając wewnątrz klucze. Zaczął szukać kogoś, kto ma „nadające się klucze“ i chętnie skorzystał z usług jakiegoś bezrobotnego, który zaofiarował się wybawić go z opresji za dwa złote.

Bezrobotny ten, chcąc zarobić dwa złote, próbował drapać się zzewnątrz na wysokość drugiego piętra, aby dostać się do mieszkania przez otwarte okno. Był już niedaleko drugiego piętra gdy linka się przerwała i nieszczęśliwy człowiek runął na ziemię.

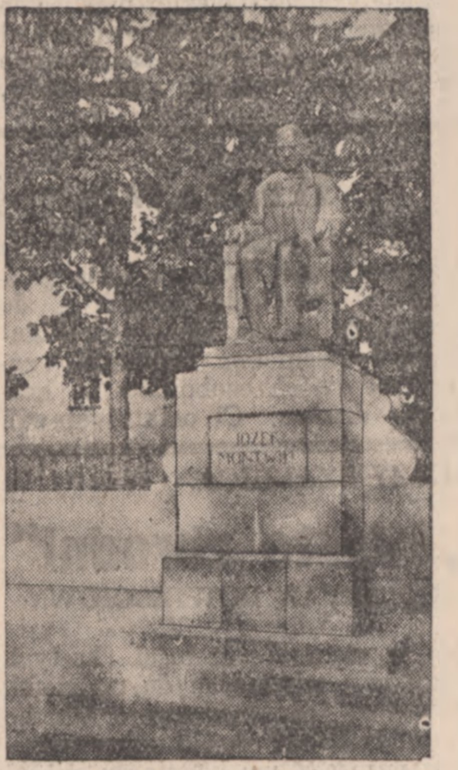
Odwieziono go do szpitala: Ma on połamaną rękę i nogę i odniósł ogólne poważne obrażenia.

Wieczna zapałka

Berneńskie „Lidove Noviny“ donoszą z Morawskiej Ostrawy, że wynalazca wiecznej zapałki zademonstrował przed tamtejszymi dziennikarzami swój wynalazek. Wieczna zapałka — pisze korespondent „Lidovych Novin“ — to mała laseczka nie większa i nie grubsza od zwykłej zapałki. Wyrobiona jest z masy, której skład chemiczny pozostaje tajemnicą wynalazcy, tak samo jak skład materji o którą się zapałka pociera. Po potrzeniu o tę materję zapałka pali się jasnym płomieniem, pali się chwilę i wreszcie sama gaśnie; Tak zapalać można zapałkę około 100 razy. Mała ta laseczka oddaje te same usługi co 300 zwykłych zapałek razem wziąwszy. Dobre jej strony są następujące: nie wydaje nieprzyjemnego zapachu, nie brudzi, nie ssie wody a więc nie ulega wilgoci, przy upadku na ziemię, na drzewo, papier lub słomę natychmiast gaśnie. Przy dotknięciu się innego ciała zapałka sama gaśnie. Koszta wyrobu wiecznej zapałki są minimalne. Sprzedawana będzie w różnych formach: w formie laseczek podobnych do dzisiejszych zapałek w pudełkach tak jak obecnie, jak również w formie prostych eleganckich zapalniczek. Koszta wyrobu poniklowanej zapalniczki z 20 laseczkami wynosić będzie około 1.50 zł.

Nie trzeba specjalnie zaznaczać, że wynalazek dra Ringera ma wielką przyszłość.

Myjcie owoce i jarzyny spożywane na surowo!



POMNIK ZASŁUŻONEGO OBYWATELA.

W niedzielę dn. 9 października odbyło się w Wilnie odsłonięcie pomnika Józefa Montwiłła, wielkiego filantropa i działacza społecznego. Ilustracja nasza przedstawia pomnik, wzniesiony na skwerze Franciszkańskim. Jest on dziełem artysty - rzeźbiarza profesora Uniwersytetu Stefana Batorego, Bolesława Balzukiewicza. Postać Montwiłła odlaną jest w bronzie. Pomnik stanął kosztem ofiarności społeczeństwa wileńskiego.

*** Już od 15-go października przyjmują listowi abonament na** „Gazetę Grudziądzką“ na miesiąc listopad. Czas więc pomyśleć, by samemu zapisać sobie „Gazetę Grudziądzką“ na przyszły miesiąc, oraz przysporzyć kilku nowych abonentów.

Informacje.

Zapałki nie potanieją.

Ponieważ w myśl umowy zapałczanej cena zapałek nie może być obniżona tak znacznie, aby odczuł ją konsument w detalicznej sprzedaży, przeto zniżki cen zapałek nie należy oczekiwać.

Ulgi podatkowe dla dotkniętych klęską rdzy zbożowej.

Ministerstwo skarbu wydało okólnik wyjaśniający sprawę stosowania ulg podatkowych przy podatkach gruntowych dla płatników dotkniętych klęską rdzy zbożowej.

W okólniku tym min. skarbu wyjaśnia, że klęska rdzy zbożowej jest klęską żywiołową, wobec czego dotknięci nią rolnicy mogą domagać się ulg w podatkach gruntowych zgodnie z rozporządzeniem min. skarbu z dn. 29 września 1923 r. o ulgach w podatkach gruntowych z powodu klęsk żywiołowych. Prośby takie wnoszone przez rolników należy rozpatrywać, zasięgając przytem opinji komitetów finansowych.

Dalej min. skarbu wyjaśniło, że klęska rdzy zbożowej może uzasadnić przyznanie ulg z artykułu 84 ustęp 2 ustawy o państwowym podatku dochodowym, który mówi, że jeśli wskutek nieszczęśliwych okoliczności lub nadzwyczajnych wydarzeń zdolność płatnicza osoby fizycznej znacznie osłabła, to komisja szacunkowa może na prośbę podatnika, wniesioną najpóźniej do końca roku podatkowego, umorzyć odpowiednią część wymierzonego podatku, gdy uzna, że podatnik tej ulgi potrzebuje.

Kto wygrał w loterję

(Główniejsze wygrane.)

27-my dzień ciągnienia.

Premja 200.000 zł plus wygrana 25.000 zł nr. 5351.

Premja 10.000 zł plus 2.000 zł nr. 125353.

Premje po 10.000 zł plus wygrane po 1.000 zł nr.: 14453 11535 156237.

Premje po 10.000 zł plus wygrane po 200 zł nr.: 482 1504 2441 11069 14964 17169 17401 23097 25640 25358 35555 38513 38431 41583 43359 51506 53294 61003 63949 86281 70877 71492 72320 74729 86147 91701 91750 91837 93454 99701 100572 106263 113405 120235 124855 136996 137894 140197 140310 141036 143019 153031 153749 154908 156585 158486.

Po 15.000 zł nr.: 86017 127450.

Po 3.000 zł nr.: 22367 27346 27467 34450 36991 37162 55652 75121 93632 160523 108184

Po 2.000 zł nr.: 566 6631 13386 17113 19718 19898 28766 36396 41545 52422 54734 55414 60460 63208 67521 79919 84928 87413 87783 89258 106560 113327 117118 122634 140806 145014 148407 148511 148561 155729 158592.

Po 1.000 zł nr.: 1160 3737 5182 7835 8540 10929 13860 14375 16159 18851 18872 18895 20077 20093 21510 23362 25230 26794 34087 34416 37569 40617 41534 42020 48739 50333 52298 54837 57139 62011 67224 68521 68656 69656 73774 75517 75786 78441 79139 82278 86671 87402 94522 97147 99007 101521 104166 104878 106157 106434 108020 110515 116029 116046 116204 120864 123401 124205 127206 135286 136007 143299 145528 148077 148340 148654 148866 150876 153028 154075 155523 158546.

23-30 października

To tydzień, w którym na każdego rolnika wypada bardzo poważny obowiązek. Jeżeli nie wiesz co to znaczy, pytaj sąsiada, a dowiesz się, że w tym tygodniu chłopi całej Polski okażą swoją solidarność.



Zmiany na stanowiskach starostów

Władysław Henszel, starosta morski w Wejherowie, zwolniony ze swego stanowiska i mianowany starostą niżańskim.

Inż. Jan Stachowski, starosta w Tczewie został zwolniony ze swego stanowiska i mianowany starostą w Brzeziu.

Antoni Salmonowicz, radca w województwie w Brześciu n. B., zwolniony ze swego stanowiska i mianowany starostą w Kamieniu Koszyrskim.

Edward Skrzyński, starosta w Kamieniu Koszyrskim, zwolniony ze swego stanowiska i mianowany starostą w Horodence.

Mieczysław Zarzecki, starosta w Horodence, zwolniony ze swego stanowiska i mianowany radcą wojewódzkim w Stanisławowie.

Stefan Bendorff, starosta w Brześciu n. B., został zwolniony ze swego stanowiska i mianowany starostą w Wejherowie.

Władysław Skłodowski, kierownik starostwa lubawskiego w Nowemmieście, został zwolniony ze swego stanowiska i mianowany starostą w Kołomyi.

Jerzy Stamirowski, starosta w Oikuszu, zwolniony ze swego stanowiska i mianowany radcą wojewódzkim w Kielcach.

Zygmunt Muchniewski, radca wojewódzki w Brześciu n. B., został zwolniony ze swego stanowiska i mianowany starostą w Tczewie.

Adam Chitry, starosta w Nisku, zwolniony ze swego stanowiska i mianowany starostą w Brzesku.

Dr. Wojciech Tomczyński, referent starostwa w Łowiczu, został zwolniony ze swego stanowiska i mianowany kierownikiem starostwa w Nowem mieście.

Dr. Józef Nowak, starosta w Kołomyi, został zwolniony ze swego stanowiska i mianowany starostą w Bydgoszczy.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Wtorek, 18 października 1932.
Wtorek: Łukasza ew. Wsch. sł. 6,05; zach. 4.59. Wsch. kś. 18.01 zach. 11,08.
Środa: Piotra z Alkant. Wsch. sł. 6.26; zach 4.37. Wsch. ks. 18,40 zach. 12,14.
CzwarteK: Jana. Wsch. słońca 6,08; zach 4,35. Wsch. ks. 19,34 zach. 13.08;

*** DZISIEJSZY NUMER „GAZETY“ wydajemy w objętości 6 stron. Zarazem dołączamy bezpłatny dodatek „DOBRA GOSPODYNI“.**

Województwa centralne.

SKAZANIE BANDY WYWROTOWCÓW.

Sąd okręgowy w Grodnie rozpatrywał sprawę Włodzimierza Sołoniewicza i 23 innych oskarżonych o działalność komunistyczna. Sad skazał Sołoniewicza na 6 lat więzienia, dwóch oskarżonych po 5 lat więzienia, czterech po 4 lata, 5-ciu po trzy lata, 9 po 2 lata i resztę po półtora roku więzienia. Skazani zostali ponadto pozbawieni praw obywatelskich.

BIAŁOSTOCKIE ELEKTRYFIKUJE SIE.

W związku z zamierzonem rozszerzeniem działalności elektrowni białostockiej na obszar powiatu białostockiego, w starostwie powiatowem w Białymstoku odbyło sie zebranie przedstawicieli zainteresowanych gmin miejskich i wiejskich. Zebranie wyłoniło komisję, która opracuje odpowiednie wnioski na rozprawę w województwie.

POWIESIŁ SIE W OCZACH ŻONY.

W rodzinie robotnika Piotra Dłużniewskiego, zam. w Wysokiem Mazowiecku, od dłuższego czasu panowały nieporozumienia i niesnaski rodzinne. Niesnaski te wywoływane stale przez żonę Dłużniewskiego stały sie ostatnio dla Dłużniewskiego nie do zniesienia. Kilka dni temu, gdy żona już zbyt mocno dokuczała Dłużniewskiemu, tenże wziął ręcznik i w oczach żony powiesił się na haku.

NIEZWYKŁY MORD RABUNKOWY.

We wsi Marjanki pow. radomskiego wydarzył się niezwykły napad bandycki. Do mieszkania 32-letniego gospodarza Franciszka Rzetki wtargnęło 3 bandytów, uzbrojonych w rewolwery, którzy steroryzowali domowników i zażądali wydania pieniędzy. Gdy Rzetka stawił im opór, bandyci kilku strzałami położyli go trupem na miejscu. Po dokonaniu zabójstwa bandyci zrabowali 2.500 zł, które znajdowały się w mieszkaniu, poczem zaprzęgli znajdującego sie w zagrodzie konia do wozu i zbiegli w niewiadomym kierunku. — Na miejsce krwawego napadu wyjechały niezwłocznie organa policyjne celem ścigania morderców.

23 KOMUNISTÓW PRZED SĄDEM.

Sąd okręgowy w Grodnie rozpatrywał sprawę Włodzimierza Sołowiewicza i 23 towarzyszy, oskarżonych o działalność komunistyczna. W wyniku rozprawy sąd skazał Sołowiewicza na 6 lat, dwóch na 5 lat, czterech na 4, pięciu po 3, dziewięciu po 2 lata, pozostałych na więzienie po półtora roku. Wszyscy zostali pozbawieni praw obywatelskich.

Małopolska.

NAPAD UKRAIŃCÓW NA ZBROJOWNIE.

Władze bezpieczeństwa oraz wojskowe we Lwowie zaalarmowane zostały w poniedziałek wieczór wiadomością o napadzie na wartę wojskową pod zbrojownią 19 p.p. na Cytadeli. Około godz. 21 zaatakowany został żołnierz stojący na warcie, przez 3-ch młodych osobników, którzy znienacka wyskoczyli z zarośli.

Żołnierz podniósł alarm, przytrzymawszy jednego z napastników, który w rozpaczliwy sposób usiłował uwolnić się z rąk żołnierza. Towarzysze jego rzucili się do ucieczki, strzelając z rewolwerów. Pomimo urzadzonego natychmiast pościgu, nie zdołano ich ująć. Aresztowany przez żołnierza jest Ukraińcem, zamieszkałym w Ukraińkim Domu Akademickim we Lwowie. Dalsze śledztwo w tej tajemniczej sprawie trwa.

ARESZTOWANIE BESTJALSKIEGO MORDERCY.

Przed kilku dniami przy ul. Kopernika w Rzeszowie zamordowana została dwoma strzałami w głowe 16-letnia uczenica seminarjum Wilhelmina Voglówna.

Policja wszczęła energiczne śledztwo i już po upływie 24 godzin udało się ująć bestjalskiego mordercę. — Sprawca morderstwa jest 24-letni Tadeusz Woźniak, bezrobotny, karany ostatnio za usiłowane zgwałcenie. Morderca przyznał się do czynu, tłumacząc się, że uczynił to za rzekomo doznaną zniewagę (?). Ś. p. Voglówna miala się przed rokiem wyrazić o mordercy, że jest bandytą. Ślady jednak w postaci podarcia w dwóch miejscach sukni oraz ślady na ciele denatki wskazują raczej na to, że Woźniak zamierzał najpierw zniewolić swa ofiarę, a natrafiwszy na silny opór, dwukrotnym wystrzałem z rewolweru pozbawił ją życia.

Woźniak odstawiony został do dyspozycji władz sądowych, a w najbliższych dniach odpowiadać będzie za swój czyn przed sądem doraźnym.

Kresy Wschodnie.

WIELKA WICHURA NAD KRESAMI.

Nad powiatem słonimskim woj. nowogrodzkiego przeszła silna burza, która na przedmieściach Słonima pozrywała dachy, powywracała płoty i powyrywała kilkanaście drzew. Ponadto uszkodzona została komunikacia telefoniczna.

Analogiczna wichura szalała nad całym powiatem nowogródzkim. Poza tem wicher przeszedł nad całem woj. wileńskiem, gdzie również poczynił duże spustoszenia.

KUPIŁ NIEISTNIEJĄCY MAJĄTEK.

Przed kilku dniami przybył do starostwa w Sarnach niejaki Feliks Wojtuszko, prosząc o zapomogę na podróż do Wilna. Wojtuszko opowiedział jednocześnie o nieprawdopodobnej historji jaka go spotkała w powiecie kostopolskim. Otóż będąc bogatym gospodarzem na Wileńszczyźnie, kupił podobno od jakiegoś osobnika w kancelarji rejenta w Wilnie majątek ziemski w powiecie kostopolskim, składający się z 300 ha ziemi, wpłacając gotówką 40 tys. zł.

Gdy przybył do Kostopola i zaczął szukać majątku, okazało sie, że został oszukany, gdyż majątku takiego niema w całym powiecie. W Sarnach udzielono Wojtuszce zapomogi na dalszą podróż do Wilna, gdzie ma zamiar szukać oszusta. Prawdopodobnem wydaje się, że Wojtuszko padł ofiara wyrafinowanych oszustów, których zapewne już w Wilnie nie zastanie.

ZNOWU WYROK NA KOMUNISTÓW

W Wilnie zakończył się proces przeciwko 27 oskarżonym o należenie do komunistycznej partji Zachodniej Białorusi. Wyrokiem sądu wszyscy oskarżeni uznani zostali winnymi zbrodni z art. 102 sz. I k.k. Dwóch skazano na 9 lat ciężkiego wiezienia, sześć na 7, czternastu na 5, jednego na jeden rok więzienia, jednego zaś uniewinniono.

SEKRETARJAT ZW. MŁODZIEŻY „WICI“ I Z.Z.R.

Sandomierz. Sekretarjat Zw. Zawodowego Rolników i Młodzieży Wiejskiej „Wici“ w Sandomierzu został przeniesiony na ul. Tkacka 3, obok księgarni „Ognisko“. Sekretarjat jest czynny w poniedziałki i czwartki każdego tygodnia. W Sekretarjacie urzęduje sen. Ciastek i pos. Araszkiewicz.

BACZNOŚĆ POWIAT IŁŻA!

Wszystkich działaczy, członków i sympatyków Stron. Ludowego z powiatu iłżeckiego, którzyby chcieli, aby w ich okolicy urządzić wiec, albo też założyć Koło Stron. Lud., oraz po wszelkie informacje związane z ruchem ludowym na terenie powiatu Iłżeckiego, prosimy zwracać się osobiście lub piśmiennie na miesiąc, a najmniej na 2 tygodnie przed zamierzonym terminem, a to celem rozłożenia pracy i opracowania technicznego przez Zarząd Powiatowy Stron. Lud. Wszelką korespondencję kierować i zwracać się osobiście należy pod adresem: Sekretarjat Stronnictwa Ludowego w Iłży, ul. 11 Listopada nr. 3, skrzynka pocztowa nr. 4. prezes Antoni Stawiarski.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Notowania giełdowe

z dnia 14-go października 1932 r.

Ziemiopłody.

Płacono złotych za 100 kg.:

	Warszawa	Lwów
Pszenica	24,50-25,00	24,00-24,50
Żyto	16,00-16,25	15,75-16,00
Jęczmień	16,00-16,50	14,00-14,50
Jęczmień browar.	18.00-19,00	—,——,—
Owies	16,50-17,00	15,00-16,00
Mąka:		
pszenna 60%	40,00-45,00	44.00-44,50
żytnia 65%	27,00-29,00	28,00-29,00
Otręby:		
pszenne	10,00-10,50	6,75- 7,00
żytnie	8,25- 8,75	6,75- 7,00
Rzepak	45,00-47,00	—,——,—
Groch polny	24,90-26,00	26.00-27.00
Kuchy rzep.	15.00-16,50	17,00-17.50
Kuchy lnian.	19,00-20,00	17.00-18,00
Słoma	8,00- 9,00	5,00- 6,00
Siano pras.	9,00-11,00	7,00- 9,00
Ziemniaki jad.	4,00- 4,05	—,——,—

Wartość pieniędzy:

1 funt szterl. angielskich	zł	30,80
1 dolar amerykański	zł	8,91
100 franków francuskich	zł	35,00
100 franków szwajcarsk.	zł	172,00
100 franków belgijskich	zł	123,70
100 koron czeskich	zł	26,40
100 guldenów gdańskich	zł	173,60
100 marek niemieckich	zł	212,00
Gram czystego złota	zł	5,92

CENY ZBOŻA W KRAJU I ZAGRANICĄ.

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 3. 10. — 9. 10. według obliczenia biura giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie. Ceny rozumieją się za 100 kg w złotych:

	pszenica	żyto	jęczm.	owies
Rynki krajowe:				
Warszawa	25.25	15.92½	18.60	17.00
Gdańsk	26.30	16.09	18.14	15.66
Kraków	26.00	17.40	22.00	15.58
Lublin	25.00	15.58	17.37½	17.10
Poznań	23.58	15.23	18.50	13.96
Lwów	23.81	15.62½	17.75	14.78
Rynki zagraniczne:				
Berlin	43.04	33.29	37.95	29.14
Praga	40.00	28.25	23.29	21.38
Brno Mor.	40.00	24.96	22.18	19.01
Wiedeń	43.38	30.12	32.50	24.46

Silny spadek bezrobocia w Niemczech.

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych w Rzeszy wynosiła na koniec września 5.100.000 osób, zmniejszyła się więc w porównaniu ze stanem z dnia 15. września o 163.000. Spadek w ciągu całego września wynosi tylko — z powodu prześciowego wzrostu bezrobocia w pierwszej połowie ub. m. — 123.000 osób.

Przypuszczalny zbiór ziemniaków.

Według prowizorycznych obliczeń przypuszczalny zbiór ziemniaków w roku bieżącym wyniesie w całej Polsce około 270 miljonów centn. metrycznych.

W stosunku do roku ubiegłego zbiór ziemniaków przypuszczalnie będzie mniejszy o 13 procent.

Pięć gatunków chleba.

Ministerstwo spraw wewnętrznych przygotowuje nowe zarządzenie o sprzedaży i wypieku chleba. — Według nowych przepisów przemiałowych, do sprzedaży będzie dopuszczone zamiast dotychczasowych trzech — pięć gatunków chleba. — Rozporządzenie to wprowadzić ma obowiązek umieszczania na każdym z gatunków specjalnej nalepki wskazującej mąkę, z której chleb został wyrobiony.

Nowa taryfa celna.

W jednym z ostatnich Dzienników Ustaw R. P. ogłoszone zostało rozporządzenie o ustanowieniu nowej przewozowej taryfy celnej.

Ogłoszone rozporządzenie wejdzie w życie dopiero za rok, t. j. od 11 października 1933 roku.

Zarządzenia rolnicze w Niemczech.

„Reichsgesetzblatt“ ogłasza rozporządzenie doraźne prezydenta Rzeszy w przedmiocie ulg procentowych dla rolniczych kredytów realnych.

Odsetki od pretensyj zabezpieczonych na nieruchomościach rolnych, leśnych i ogrodniczych, zalegające za czas od 1-go października 1932 do 30 września 1934 r. obniża się o 2%, jednakże nie poniżej 4%.

POWIATOWE ZJAZDY Stronnictwa Ludowego.

odbędą się w następujących miejscowościach:

Węgrow — dnia 30 października w Węgrowie.

Kalisz — dnia 30 października w Kamieniu.

HUMOR ZAGRANICZNY.



Świat jest piękny. Nowy styl w fotografji.

(„Nebelspalter“)

Prenumerata: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi trzy razy tygodniowo: na wtorek, czwartek i sobotę. Przedpłata wynosi w Polsce na poczcie miesięcznie 1,30 zł, kwartalnie 3.89 zł, w Grudziądzu w ekspedycji, agencjach i filjach: miesięcznie 1,10 zł, kwartalnie 3,30 zł. Pod opaską 4.— zł kwartalnie.

Kwartalnie: we Francji i Belgji 20 franków, w Niemczech 4,10 Rmk, w Szwajcarji 5 franków, w Czechosłowacji równowartość 1 dolara, w Ameryce i w Kanadzie 1 dolar.

Ogłoszenia: „Gazeta Grudziądzka“ wychodzi w 3-ch wydaniach: I. (Pomorze), II. (b. zabór rosyjski, Małopolska, zagranica), III (Poznańskie, G. Śląsk). Strona liczy na szerokość 4 łamy tekstowe po 62 mm, poza tekstem 8 łamów po 30 mm.

W jednem dowolnem wydaniu: wiersz mm: w zwyczajnych 0,20 zł, w nadesłanem 0,70 zł, w tekście 1,20 zł.

W dwóch dowolnych wydaniach ceny dwa razy wyższe jak w jednem.

W całym nakładzie (wszystkie trzy wydania) wiersz mm: w zwyczajnych 0,50 zł, w nadesłanem 1,50 zł, w tekście 3.00 zł, na 1-szej stronie 4 00 zł.

Ogłoszenia drobne: W wydaniu ogólnem słowo 0.20 zł, słowa tłustym drukiem podwójnie. Ogłoszeń drobnych niżej 2.00 zł nie przyjmuje się. Ogłoszenia drobne umieszcza się tylko za gotówkę zgóry.

Uwagi ogólne: Za zastrzeżone miejsce dolicza się 20%, za układ tabelaryczny 50%. Nekrologi do 50 mm 25%. Dla poszukujących pracy bezpłatnie. W zleceniach należy podać koniecznie wydanie, w którem ogłoszenia ma się pojawić. Drobne omyłki, nie zmieniające zasadniczego sensu, nie uprawniają ogłaszającego do żądania bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Do numeru niedzielnego (z datą sobota w nagłówku), przyjmuje się ogłoszenia do środy rana. Ogłoszenia w miejscach zastrzeżonych zamieszcza się w miarę miejsca, bez gwarancji i tylko wtedy, gdy zostanie zapłacony dodatek 20%. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Uzasadnione reklamacje uwzględnia się do dni 8-miu

Adres: „Gazeta Grudziądzka“, Tuszewo, powiat Grudziądz (Pomorze). Telefon nr. 811 i 812. Konto P. K. O. Poznań nr. 200420. Założyciel i wydawca Wiktor Kulerski. Za Redakcję odpowiedzialny: Tadeusz Pokorski, Tuszewo, pow. Grudziądz.

Drukiem „Zakł. Graficznych i Wydawniczych Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu“, w Tuszewie.